

KAPŁAŃSKI CELIBAT JAKO ZNAK NADZIEI W ŚWIETLE PSYCHOLOGII KOMUNIKACJI

Wstęp

Kapłański celibat budzi współcześnie bardzo wiele kontrowersji. Z jednej strony jest atakowany jako „niehumaniczny”, „nienowoczesny”, „patriarchalny”. Z drugiej zaś strony krytykuje się celibat jako zablokowanie samorealizacji kapłanów, gdy samorealizację interpretuje się w kulturze przenikniętej freudyzmem w najbardziej biologizującym wydaniu, jako „spełnienie” seksualne. Nie bardzo przy tym w kontekście tej „kultury” wiadomo, co miałyby oznaczać owo seksualne „spełnienie”. Dlaczego właściwie celibat kapłański jest tak mocno atakowany i to przez ludzi nie będących księżmi i nieraz stojących bardzo daleko od Kościoła, czy wręcz mu wrogich? Czego symptomem może być ten atak na celibat w sytuacji, gdy jego religijna i ludzka wartość potwierdzana jest nie tylko nauką Kościoła, ale i świadectwem świętej i heroicznej mu wierności zdecydowanej większości kapłanów? Czy mamy tu do czynienia z „przeżyciem się” celibatu, jak chcieliby niektórzy „nowocześni” humaniści, także niejednokrotnie wewnątrz Kościoła, czy też raczej z kryzysem współczesnego człowieka, kryzysem, do którego on niejednokrotnie nie chce się przyznać, czy wprost mu zaprzecza? Celibat jest szczególnym znakiem nadziei i życia w postawie tej nadziei – nadziei zbawienia i życia wiecznego. Dlaczego więc jest tak szeroko kwestionowany? Może powodem jest utrata nadziei przez współczesnego człowieka, bądź niewiara w możliwość jej spełnienia?

Żyjemy w świecie, w którym na wiele sposobów zagrożona jest nadzieja. Zwraca na to uwagę wielu autorów, przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Różnie się diagnozuje przyczyny tego stanu rzeczy, różne też wskazuje się i proponuje drogi wyjścia. Jedno jest natomiast pewne: ludzka nadzieja jest zagrożona. Z drugiej zaś strony wiadomo, że nadzieja jest czymś najważniejszym w życiu człowieka, w jego odniesieniach do Boga, świata, czasowości, innych ludzi czy siebie samego. Trudno żyć nie mając nadziei. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że zagrożenie utratą nadziei, rysujące się na horyzoncie życia wielu ludzi czy też faktyczne już jej przeżywanie, jest znakiem ogólniejszego zagrożenia: zagrożenia samego człowieka, jego życia, sensu tego życia, godności osobowej i pewności co do jego powołania. Mamy więc do czynienia z ogromnym kryzysem człowieczeństwa. Współczesna wiedza poszukuje sposobów rozumienia tego kryzysu, identyfikacji jego przyczyn, interpretacji przejawów i dróg wyjścia, ocalenia nadziei człowieka, a w konsekwencji jego samego.

Czy jednak celibat może być drogowskazem do odnajdywania przez człowieka nadziei, zdobywania się na nią i pewności jej osiągnięcia. Czy wobec tego może być dla człowieka współczesnego krytykującego księży właśnie za ich celibat, znakiem tego, że istnieje wyjście z kryzysu i wezwaniem do podjęcia wysiłku pokonywania pokusy rozpacz i odkrywania nadziei. Jak odnaleźć istniejące tu powiązania? Jak je właściwie zrozumieć? Jak ukazać współczesnemu człowiekowi? Wydaje się, że z pomocą może tu przyjść, szeroko rozumiana, psychologia komunikacji.

Jednym z największych osiągnięć współczesnej wiedzy o człowieku (rozumianej interdyscyplinarnie) jest rozwój właśnie psychologii komunikacji, czyli psychologii dotyczącej porozumiewania się ludzi między sobą. Komunikacja ma wiele różnych wymiarów, zakresów, zastosowań. Wiele problemów (np. konflikty) można interpretować, z korzyścią dla człowieka i jego społecznego funkcjonowania, z wykorzystaniem pojęć i modeli odkrytych i wypracowanych

w ramach psychologii komunikacji. Wydaje się, że odwołanie się do niektórych jej osiągnięć będzie owocne w interpretacji celibatu jako znaku nadziei i zrozumieniu krytyki celibatu jako przejawu kryzysu nadziei i, ogólniej, współczesnego człowieka.

1. Nadzieja jako forma życia człowieka

Nadzieja jest wpisana w strukturę osobowego istnienia człowieka. Jej realizacja jest spełnieniem Bożego wezwania i realizacją wewnętrznego imperatywu spełnienia siebie. Ta podstawowa prawda zostanie ukazana w kontekście teologicznym (treść encykliki Benedykta XVI *Spe salvi*¹), filozoficznym (ujęcie Gabriela Marcela) i psychologicznym (koncepcja Erika H. Eriksona).

1. Nadzieja w nauczaniu Benedykta XVI (*Spe salvi*)

Ojciec Święty Benedykt XVI stwierdza, że nadzieja jest centralnym słowem wiary biblijnej, a jej spełnienie podstawową obietnicą i urzeczywistnieniem w dziele Jezusa Chrystusa. Nadzieja jest też podstawowym pragnieniem, formą życia człowieka. Jako taka ukazuje się ona jako dar i zadanie. Odkrywając bowiem nadzieję, jako centralną daną egzystencjalną i jej spełnienie jako największy dar Boży, człowiek odkrywa, że jego Życie jest tajemnicą, pełną napięć i sprzeczności. Z jednej strony bowiem człowiek nie chce umierać, a z drugiej nie chce żyć w nieskończoność, bo to wydaje mu się nudne. Pod innym kątem patrząc chciałby żyć wiecznie, ale nie wie co jest celem jego życia. Fakt tego, że nasze życie jest tajemnicą, pewnym napięciem, sprawia, że człowiek staje się otwarty na nadzieję (ożywiająca, dynamizująca siła tajemnicy), ale z drugiej strony zagraża ulegnięciem pokusie rozpacz, dla której „uzasadnieniem” jest właśnie tajemniczość². Dlatego człowiek odkrywa, że autentyczna nadzieja i pewność, gwarancja jej spełnienia, jest darem Boga, który on może przyjąć przez wiarę.

1. Nadzieja owocem wiary

Nadzieja jest więc darem, który otrzymujemy wraz z łaską wiary, która oznacza życie z Bogiem i Jego poznanie, a *poznać Boga, prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję*³. Jezus Chrystus urzeczywistnia nasze spotkanie z „żyjącym Bogiem”, a więc daje nam nadzieję

m

ocniejszą niż cierpienie niewoli, przemieniającą od wewnątrz życie i świat

.

Życie łaską wiary, od momentu otrzymania chrztu

.

3. Jezus Chrystus, darując łaskę wiary, przynosi nam nadzieję, która jest owocem wiary i jest owocem miłości, którą otrzymujemy od Boga.

.
